

Początek – Męskie Granie Orkiestra

Sny pochowane na strychu
Nie mogą już spać
Idzie lato
Jedno z tych miłosnych lat

Pod stopą puls, chodniki
Żyją pod napięciem
Złe wspomnienia wiatr
Wywiewa z pamięci
Talia nowych kart
Dzień pachnie jak początek
Po co poważna twarz
Gdy świat nakręca dobrze

Ja nie chcę iść pod wiatr
Gdy wieje w dobrą stronę
Nie chcę biec do gwiazd
Niech gwiazdy biegną do mnie
Nie chcę chwycić dnia
Gdy w ręku mam tygodnie
Takie miłe
Takie to miłe

Ja nie chcę iść pod wiatr
Gdy wieje w dobrą stronę
W końcu mam swój czas
To chyba dobry moment
Nie chcę biec do gwiazd
Biec do gwiazd
Whoa!

Głośno śpiewa ulica
Mimo że słów brak
Rzeka gardeł wylewa się na pusty plac

Mam nowy chód i dźwięk

I ludzi nowych mam
Niech straszy nowy duch
Już nikt nie będzie spał
Nowego słońca blask
Wypali nam powieki
Zobaczymy świat
Nagi, nagusieńki

Ja nie chcę iść pod wiatr
Gdy wieje w dobrą stronę
Nie chcę biec do gwiazd
Niech gwiazdy biegną do mnie
Nie chcę chwytac dnia
Gdy w ręku mam tygodnie
Takie miłe
Takie to miłe

Ja nie chcę iść pod wiatr
Gdy wieje w dobrą stronę
W końcu mam swój czas
To chyba dobry moment
Nie chcę biec do gwiazd
Biec do gwiazd

Ja nie chcę iść pod wiatr
Gdy wieje w dobrą stronę
Nie chcę biec do gwiazd
Niech gwiazdy biegną do mnie
Nie chcę chwytac dnia
Gdy w ręku mam tygodnie
Takie miłe
Yeah!

Ja nie chcę iść pod wiatr
Gdy wieje w dobrą stronę
W końcu mam swój czas
To chyba dobry moment
Nie chcę biec do gwiazd
Nie chcę biec do gwiazd

Takie to miłe
Ja nie chcę

Ja nie chcę
Takie miłe

Ja nie chcę iść do gwiazd
Nie chcę iść do gwiazd
Nie chcę chwytać dnia
Takie miłe

Takie miłe



Słowa: PODSIADŁO DAWID HENRYK, ZALEWSKI-BREJDYGANT KRZYSZTOF
Muzyka: MACUK MARCIN BARTOSZ, PODSIADŁO DAWID HENRYK, ŚWIERKOT
ALEKSANDER TOMASZ, ZALEWSKI-BREJDYGANT KRZYSZTOF
Rok wydania: 2018